Po drodze

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Ludzie budują zamki z piasku
Wciąż nowe, na bezmiarach plaż
W strumieniach deszczu, słońca blasku
Przez całe życie, po co tak
W basztach zamknięte są królewny
Szum morza tłumi krzyków chór
Tłum ludzi obok, obojętny
Z uporem wznosi nowy mur

Ja odchodzę za wzgórza gdzieś w dal
Gdzie na łąkach nie ścina się traw
Gdzie mech sosny leżące na wznak,
Zielonością okrywa, a ptak
Z ciszą walczy uparcie wśród drzew
Jego głos zaprowadzi mnie tam
Przecież ptaki wracają do gniazd

Nie lubię burzyć zamków z piasku
Deptać trawników, ścinać róż
Lecz w samotności słuchać wiatru
Gdy gra na flecie pośród gór
Moje są ścieżki zapomniane
I melancholia, biała mgła
Co mnie otula szczelnie szalem
Gdy w zamyśleniu idę tam

Gdzie zegary popsute od lat
Gdzie już dawno przesypał się piach
Gdzie blekotem otruty czas
Przestał płonąć w kaganku i zgasł
Stoi dom od piwnicy po dym
Skryty czeka, zaprasza by przyjść
I w podróży donikąd, co trwa
Zrobić przerwę na dzień, albo dwa

POBIERZ PLAYBACK □ Dodaj do playlisty